

Między światem a zaświatem

Sztuka dobrego umierania

Podczas ceremonii pogrzebowej pozostajemy w roli widza. Mamy ustawioną przestrzeń: tu jest trumna, tutaj są krzeselka, mamy siedzieć, ewentualnie podchodzić do zmarłego. Tymczasem istnieje bogata tradycja żegnania zmarłych, rytuały pomagające przeprowadzić przez to doświadczenie zarówno osoby umierające, jak i ich bliskich. Fundacja „Na progu” przypomina te obyczaje i stara się je przywracać. Tradycyjne żegnanie bliskiej osoby zmarłej to nie był tylko pogrzeb. To był ciąg zdarzeń od chwili, kiedy zaczynało się umieranie, aż po wszystkie czynności już po śmierci. W polskiej kulturze tradycyjnej istnieje pojęcie „dobrej śmierci”, na którą składał się cały proces.

Cały tekst Pauliny ILSKIEJ można przeczytać w kwietniowym numerze „Kalejdoskopu” 4/2026.

Obraz doświadczenia ostatecznego

Śmierć w sztuce ludowej nie jest zjawiskiem marginalnym ani ikonograficzną refleksją powtarzaną po tradycji kultury wysokiej. Przeciwnie – stanowi jeden z kluczowych tematów ludowej wyobraźni wizualnej, a zarazem ważny element kulturowego osvajania doświadczenia granicznego. W ludowej ikonosferze pasyjnej, obejmującej takie przedstawienia jak Ukrzyżowanie, Zdjęcie z Krzyża, Oplakiwanie czy Pieta, śmierć zostaje nie tylko ukazana, lecz przede wszystkim uczyniona widzialną, cielesną i współodczuwaną. Obraz nie służy tu kontemplacji abstrakcyjnej idei przemijania, lecz jest narzędziem porządkowania lęku, bólu i niepewności wobec kresu życia.

Cały tekst Andrzeja BIAŁKOWSKIEGO można przeczytać w kwietniowym numerze „Kalejdoskopu” 4/2026.

Pieśń, która płacze

W wiejskich społecznościach środkowej Polski, w tym na obszarze dzisiejszego województwa łódzkiego, pieśń żałobna i pogrzebowa była integralną częścią doświadczenia śmierci aż do połowy XX wieku, a miejscami jeszcze dłużej. W ostatnich dekadach jej rola uległa jednak zasadniczej zmianie: z praktyki spontanicznej i wspólnotowej przeszła w sferę rekonstrukcji, stylizacji i świadomego przywoływania tradycji. Pieśni żałobne i pasyjne krążyły między parafiami, odpustami, pielgrzymkami i jarmarkami, przenoszone przez śpiewaków, drukowane w modlitewnikach i przekazywane w obrębie rodzin. Lokalne wspólnoty nadawały im własną intonację i sposób wykonania, dzięki czemu ten sam tekst mógł brzmieć inaczej w każdej wsi, wpisując się w miejscowy styl śpiewu. Dziś opisywane praktyki funkcjonują przede wszystkim w pamięci i zapisie etnograficznym, ale jeszcze niedawno stanowiły ważny element codzienności.

Cały tekst Andrzeja BIAŁKOWSKIEGO można przeczytać w kwietniowym numerze „Kalejdoskopu” 4/2026.

Amatorzy mocnych wrażeń

Motyw śmierci, umierania i rozkładu jest wciąż obecny w kulturze popularnej. Zwłaszcza w muzyce ekstremalnej – we wszelkich podgatunkach muzyki metalowej – to chyba najbardziej charakterystyczny i najczęściej eksploatowany temat przewodni, najbardziej pożądana przez słuchaczy estetyka. Śmierć pojawia się tu wszędzie: w tekstach, sferze wizualnej wydawnictw oraz w kreacji scenicznej, a czasem przekracza granice sztuki, wpływając na zachowania artystów w prywatnym życiu. Najbardziej narzucającym się przykładem fascynacji motywem śmierci jest death metal, który zgodnie z nazwą dosłownie opowiada o śmierci i w sposób bezpośredni odnosi się do

kruchości ludzkiego życia.

Cały tekst Tomasza BARSZCZA można przeczytać w kwietniowym numerze „Kalejdoskopu” 4/2026.